

PROTOKÓŁ nr 25/21

z zdalnego posiedzenia Komisji Skarg, Wniosków i Petycji Rady Miejskiej w Nasielsku odbytego w dniu 10 czerwca 2021 roku pod przewodnictwem Pana Jana Lewandowskiego – Przewodniczącego Komisji.

Obecni wg listy obecności.

Ad.1 Otwarcie komisji i stwierdzenie qworum.

Przewodniczący Komisji Jan Lewandowski o godz. 10.05 rozpoczął zdalne posiedzenie. Stwierdził, że w komisji bierze udział 6 radnych, co stanowi qworum do podejmowania decyzji.

Powitał wszystkich obecnych i przedstawił proponowany **porządek posiedzenia, który przedstawiał się następująco:**

1. Otwarcie komisji i stwierdzenie qworum.
2. Rozpatrzenie pisma Sołtysa Sołectwa Borkowo w sprawie złego stanu ulicy Polnej w Borkowie.
3. Rozpatrzenie skargi mieszkańca Popowa Borowego na Burmistrza Nasielska w związku z niedopełnieniem obowiązku nałożonego w ustawie o godle, barwach narodowych i hymnie Rzeczypospolitej Polskiej oraz o pieczęciach państwowych.
4. Rozpatrzenie wniosku mieszkańca Popowa Borowego na Burmistrza Nasielska w sprawie powieszenia w sali konferencyjnej urzędu Godła Narodowego zgodnego ze wzorem ustawy.
5. Rozpatrzenie skargi mieszkańca Popowa Borowego na Burmistrza Nasielska w związku z brakiem należytego wywiązywania się z obowiązku zaopatrzenia ludności w wodę.
6. Rozpatrzenie wniosku mieszkańca Popowa Borowego o zobligowanie Burmistrza do podjęcia działań, które spowodują wywiązywanie się gminy z zadania dostarczenia wody mieszkańcom oraz zorganizowanie dostaw wody beczkowozami.
7. Rozpatrzenie pisma mieszkańca Nasielska w sprawie uchwalenia przez radnych słownika dozwolonych zwrotów.
8. Zamknięcie obrad.

Powyższy porządek został przyjęty przy 5 głosach za i 1 wstrzymującym.

Ad.2 Rozpatrzenie pisma Sołtysa Sołectwa Borkowo w sprawie złego stanu ulicy Polnej w Borkowie.

Przewodniczący Komisji zapoznał z treścią pisma, przesłanego wg. właściwości przez Regionalną Izbę Obrachunkową.

Radny Janusz Gers dodał, że pisma tej treści kieruje do różnych instytucji państwowych, bardzo często jeden z mieszkańców, nie informując nikogo o tym. Nie jest prawdą, że droga jest nieprzejezdna i stwarza niebezpieczeństwo zdrowia i życia dla przewożonych tam dzieci. Jest ona sukcesywnie nawożona tłuczniem i równana równiarką. Jest w stałym kontakcie z mieszkańcami, którzy mają świadomość, że przez tą drogę przewidziana jest obwodnica. Droga będzie na bieżąco naprawiana i równana do czasu podjęcia ostatecznych decyzji w sprawie wybudowania obwodnicy warszawskiej.

Radny Marcin Szarszewski zapytał w jakiej formie będzie rozpatrywane pismo, które jest nazwane wniosek i skarga.

Jak wyjaśnił Przewodniczący Komisji pismo będzie rozpatrywane jako wniosek w sprawie utwardzenia drogi.

Radny Janusz Gers powtórzył, że ta droga jest wyremontowana, sukcesywnie nawożona i wyrównana, w związku z tym nie widzi potrzeby pisania wniosku do Burmistrza o jej remont, ponieważ jeździ tam autobus i droga jest monitorowana.

Radny Marcin Szarszewski chciałby wiedzieć w jaki sposób droga jest monitorowana.

Jak wyjaśnił radny Janusz Gers, co roku na tą drogę jest dowożone kruszywo, następnie walec, równiarka. Mieszkaniec który pisze pisma koniecznie chce asfalt, jednak dopóki nie wyjaśni się kwestia obwodnicy nie ma możliwości wykonania tej inwestycji.

Radny Mirosław Świdorski wie, że przy dobrych warunkach atmosferycznych ta droga jest przejezdna, natomiast problemy pojawiają się w miesiącach zimowych i wiosennych. Skoro radny twierdzi, że jest w kontakcie z mieszkańcami, którzy mają świadomość obwodnicy należy to potraktować jako zrozumienie, natomiast chciałby wiedzieć czy pismo które wpłynęło jest w imieniu mieszkańców czy jednoosobowo.

Sołtys w imieniu mieszkańców złożył pismo, nie ma w nim podpisów, jak poinformował Przewodniczący Komisji.

Kierownik Wydziału Inwestycji, Zamówień Publicznych i Programów Strukturalnych Radosław Kasiak uważa, że radny Janusz Gers wyczerpująco udzielił wyjaśnień. Potwierdza, że w ramach bieżącego utrzymania poprawiana jest przejezdność drogi, w momentach kiedy jest taka

konieczność. W chwili obecnej jak i na wiosnę nie ma tam problemów z przejezdnością dlatego, że droga przez kilka ostatnich lat była sukcesywnie w najgorszych miejscach uzupełniana kruszywem betonowym. Pojawiające się nierówności są niwelowane w ramach konieczności. Ta droga w chwili obecnej jest w dobrym stanie i nie ma problemów z jej przejezdnością.

Radny Marcin Szarszewski zauważył, że w piśmie jest mowa nie tylko o drodze ale również o 84 działkach i zmianie planu zagospodarowania przestrzennego.

Przewodniczący Komisji nie przypomina sobie, żeby były zabezpieczone w budżecie środki na zmianę planu zagospodarowania przestrzennego wsi Borkowo.

Radny Marcin Szarszewski chciałby wiedzieć co należy rozumieć pod hasłem najbliższy plan zagospodarowania przestrzennego. Czy autor wnosi o zmianę istniejącego miejscowego planu czy tam go nie ma i chciałby żeby powstał.

Jak zauważył Przewodniczący komisji pan pisze o dokonanie zmiany przeznaczenia w najbliższym planie zagospodarowania przestrzennego we wsi Borkowo.

Radny Mirosław Świdorski przypomniał, że ta kwestia była wcześniej poruszana i z tego co pamięta obowiązuje tam plan, natomiast mieszkańcy chcieliby jego zmiany. Ta kwestia była odsuwana ze względu na brak pieniędzy na rozpoczęcie tego typu prac. Natomiast powinniśmy w jakiś sposób się określić czy wychodzimy naprzeciw oczekiwaniom.

Zmiana uchwalonego planu nie jest taka prosta i tania, jak dodał radny Marcin Szarszewski, ponieważ plan musi być zgodny ze studium.

Mieszkaniec gminy pan Adam chciałby wiedzieć czy został powiadomiony Sołtys Borkowa, który złożył ten wniosek wraz z grupą mieszkańców.

Przewodniczący Komisji poinformował wnioskodawców.

Kierownik Wydziału Zagospodarowania Przestrzennego i Nieruchomości Bożena Strzelecka wyjaśniła, że w momencie zmiany planu zagospodarowania przestrzennego, Rada podejmie taką uchwałę wówczas poddamy szczegółowej analizie każdy z wniosków złożonych i zarejestrowanych w urzędzie.

Radny Mirosław Świdorski pytał czy w studium są przewidziane działki o których mówią mieszkańcy czy najpierw należy zmienić studium a dopiero przejść do planu.

We wniosku nie ma dokładnie wskazane o które działki chodzi, jest tylko podana ich ilość, jak wyjaśnił Przewodniczący Komisji.

We wcześniejszym wniosku są wskazane działki, jak dodał radny Mirosław Świdorski. Mieszkańcy w tej kwestii wypowiadali się już dużo wcześniej.

Jest konkretny numer pisma z 28 maja 2012 do Burmistrza, które złożyli mieszkańcy Borkowa, jak zauważył radny Marcin Szarszewski.

Przewodniczący Rady Jerzy Lubieniecki dodał, że można by było pochylić się nad tym planem ale jest jeden warunek tj. czy jest to zgodne ze studium. Przystępując do planu tej miejscowości należy też zrobić plan Dobrą Wolę, gdzie też osoby oczekują zmiany. W momencie kiedy było zmieniane Lelewo, działki które powstały są blisko rzeki, które do tej pory były uznawane jako rekreacyjne teraz są uznawane jako działki zalewowe, na etapie obecnej sytuacji, parę spraw jest już w sądzie, właściciele skarżą gminę, ponieważ przy ostatniej zmianie planu wojewoda uznał to za teren zalewowy.

Radny Marcin Szarszewski widzi konkretną treść skargi. Wpłynęło 28 maja 2012 roku pismo do Burmistrza, które do dnia dzisiejszego nie zostało rozpatrzone. Tą skargę powinniśmy rozpatrywać zerojedynkowo. Należy ustalić czy była odpowiedź, czy było rozpatrzenie, jak było to skarga jest bezzasadna, jak Burmistrz nie rozpatrzył przez 10 lat to skarga jest zasadna. Przewodniczący Komisji zapytał skąd radny Marcin Szarszewski wie, że skarga nie została rozpatrzona.

Radny Marcin Szarszewski uważa, że należy wziąć pismo sprzed 10 lat, sprawdzić czy była odpowiedź.

Radny Janusz Gers dodał, że pismo napisał mieszkaniec, który podszył się pod sołtysa, nie ma tam podpisu sołtysa.

Radny Marcin Szarszewski nie widzi podpisu oprócz danych. Coś bez podpisu nie jest ważne.

Radny Janusz Gers rozmawiał z sołtysem w sprawie tego pisma, w którym jest jego nr telefonu. Jeśli radny Szarszewski chce może do niego zadzwonić.

Radny Marcin Szarszewski uważa, że należało zacząć od tego, że nie jest to pismo sołtysa tylko kogoś innego, mieszkańca.

Radny Mirosław Świdorski prosił o konsekwencję jeśli uważamy, że pism niepodpisanych nie należy rozpatrywać, w związku z powyższym tak też powinno być i w tym przypadku, skoro jest bez podpisu. Nie ma nawet do kogo odesłać i udzielić odpowiedzi.

Radny Janusz Gers ponownie dodał, że pismo nie zostało napisane przez Sołtysa, z którym rozmawiał osobiście, on traktuje tą sprawę jako indywidualną, ma się zgłosić do mieszkańca, który się pod to pismo podszył. Jest to pismo w którym mieszkaniec podszył się pod sołtysa.

To jest sprawa do prokuratury, jak zauważył radny Marcin Szarszewski, może trzeba to skierować do zupełnie innych służb do rozpatrzenia.

Radny Mirosław Świdorski uważa, że brniemy w ślepy zaułek, trzymajmy się faktów, nie jest podpisane nie rozpatrujemy, natomiast do prokuratury to ewentualnie jeżeli będzie się czuł pokrzywdzony niech się pan sołtys zwróci a nie my.

Komisja jednogłośnie pozostawiła bez rozpatrzenia skargę z uwagi na brak wymogów formalnych tj. ze względu na brak podpisu i adresu.

Ad.3 Rozpatrzenie skargi mieszkańca Popowa Borowego na Burmistrza Nasielska w związku z niedopełnieniem obowiązku nałożonego w ustawie o godle, barwach narodowych i hymnie Rzeczypospolitej Polskiej oraz o pieczęciach państwowych.

Przewodniczący Komisji zapoznał z treścią skargi. Dodał, że jak mówi ustawa „w szczególności” powinno wisieć i jak rozumie w szczególności to znaczy, że takiego obowiązku nie ma, że musi to być godło.

Radny Mirosław Świdorski powiedział, że konstytucja, ustawa o godle, fladze i hymnie, precyzuje jak to powinno wyglądać i gdzie wisieć. Autorowi skargi chce powiedzieć, że w samorządach różnie jest przedstawiane godło i umieszczane w różnych miejscach. Wiele kontroli NIK nigdy nie wskazywało, żeby ukarać Burmistrza nie wiadomo jaką karą, natomiast wskazywało, żeby się do tego odpowiednio odnieść, wychodząc naprzeciw zapisom ustawy.

Radny Michał Brodowski poinformował, że media obiegała informacja, że Ministerstwo Kultury planuje uregulować kwestie godła i flagi a ustawa o symbolach narodowych ma być gotowa pod koniec roku. Oglądając inne urzędy okazuje się, że symbol godła jest przedstawiany w różny sposób. Nasz w tej formie wisi od 2005 lub 2006 roku od momentu przeniesienia urzędu i jakoś nikomu do tej pory to nie przeszkadzało. Należy poczekać na nowe wytyczne Ministerstwa Kultury.

Radnemu Marciniowi Szarszewskiemu podoba się orzeł wiszący w naszej sali obrad i nie myślał, żeby go zmieniać, również ma podobne odczucia jak przewodniczący kiedy było to czytane, że w „szczególności”. Nie potrafi rozeznaczyć czy w szczególności tzn. muszą czy nie muszą. Chciałby żebyśmy ustalili czy orzeł który wisi w sali obrad i w sali obok jest godłem czy nie jest.

Radny Mirosław Świdorski dodał, że ustawa precyzyjnie określa wygląd godła. Jednak w samorządach i instytucjach różnie to godło się przedstawia

a to nasze też mu się podoba. Zgodnie z ustawą nie jest godłem bo nie ma tła, barw białych i złotych, natomiast dla niego jest to godło.

Radny Marcin Szarszewski – ustaliliśmy, że nie jest to godło zgodnie z definicją ale czy temu orłowi należy się szacunek czy nie. Uważa, że się należy.

Radny Mirosław Świdorski jest tego samego zdania.

Przewodniczący Komisji przypomniał, że skarga dotyczy niedopełnienia przez Burmistrza obowiązku wynikającego z ustawy, że w szczególności powinno być co trudno zrozumieć. Nie rozumie tego jako obowiązek, może ale nie musi. Mamy replikę orła i jemu należy się szacunek.

Radny Mirosław Świdorski – jeśli Burmistrz będzie rozważał uzupełnienie to wtedy zwróci uwagę co mówi ustawa o tle, o barwach, uważa że nie jest to niewiadomo jakie przestępstwo i nikt nikogo z tego tytułu nie ukarał. W żaden sposób nie czuje się upoważniony, żeby za taki stan rzeczy karać Burmistrza wpisaniem kary do akt osobowych.

Autor skargi pan Adam wyjaśnił skąd wziął się wniosek. Seryjnie na komisjach Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej w Nasielskiej Dariusz Kordowski pod symbolem orła siedzi w czapce. Po zwróceniu mu uwagi, że siedzi pod godłem stwierdza, że to nie jest godło i może siedzieć w czapce. Okazało się, że godłem to to nie jest, w ustawie jest napisane, że w szczególności godło powinno wisieć w konkretnych pomieszczeniach. Przedstawił definicje języka polskiego dot. słowa „w szczególności” tj. szczególnie i zwłaszcza. Czyli tam przede wszystkim, gdzie indziej być może ale w szczególności w tych pomieszczeniach czyli tam powinien wisieć. Orzeł który wisi w urzędzie również mu się podoba i chciałby żeby był traktowany jak godło narodowe ale jeśli nie można mieć ponad podziałami konsensusu, że każdy temu symbolowi oddaje cześć i honor i czci je jak dobro narodowe to chciałby wymóc na urzędzie przestrzeganie zapisów. Chciałby żeby uznano, że jest to godło narodowe i wszyscy radni, mieszkańcy, pracownicy urzędu oddali mu cześć, nie siedząc np. w czapkach tylko je czczą albo zmieńmy je na takie jakie powinno być.

Zwrócił uwagę, że znów dochodzi do dzielenia mieszkańców, odnosząc się do Przewodniczącego Komisji. Kiedy zapytał czy Przewodniczący powiadomił poprzedniego wnioskodawcę o komisji, ten potwierdził. Jego nie powiadomił i chciałby wiedzieć czym się różni od sołtysa Borkowa.

Pytał jakie merytoryczne przesłanki, co przewodniczący komisji wziął pod uwagę zwołując zdalne posiedzenie komisji, zachorowań w powiecie nowodworskim nie ma od tygodni, nie ma też zgonów a spotykamy się zdalnie, gdzie dużo ciężiej jest cokolwiek ustalić.

Apeluje do radnych aby zrobić coś ze sprawą godła, albo je szanujmy wszyscy albo należy wymusić na Burmistrzu zmianę godła na takie jakie jest w ustawie i wtedy wszyscy będą musieli je przestrzegać.

Przewodniczący Komisji nikogo nie dzieli, rozmawiał z sołtysem wcześniej na ten temat i nie chodzi o to, żebyśmy byli przeciwnikami.

W kwestii zdalnego spotkania uważa, że skoro do tej pory odbywały się zdalne komisje i nawet spotkania odnośnie CPK też są zdalne to myśli, że nawet dla wygody można to zorganizować w ten sposób. Niektórzy radni mają problem z przybyciem tego dnia do urzędu a mogą się zalogować i uczestniczyć w tej komisji.

W kwestii godła nie zauważył, żeby radni czy większość osób nie oddawała czci czy też w jakiś sposób zostało zbezczeszczone godło.

Pan Adam mówił o konkretnym radnym Wiceprzewodniczącym Rady, który siedział w czapce pod orłem, którego radni uważają za godło, na to zwrócił uwagę.

Radny Mirosław Świdorski – dla nas wszystkich i pana Darka Kordowskiego to co wisiało nad nim było i jest godłem a to, że jedna osoba w którymś momencie się zapomniała nie znaczy, że reszta jest taka. Radni szanują to jako godło i tak to będziemy traktowali. Możemy jedynie poprosić pana Darka Kordowskiego aby nie odwoływał się do ustawy jest to godło i tak to należy traktować. W przyszłości niech zdejmie czapkę i odda szacunek.

Jak dodał pan Adam to nie był jeden raz, było to na trzech komisjach, trzy razy miał zwracaną uwagę, to razi wielu mieszkańców. Jeśli uważamy, że jest to godło, szanujmy je. Jest 14 radnych którzy szanują ten znak i 1 który nie szanuje. W czym jest problem, żeby wymusić zakaz noszenia czapki.

Zrobimy tak jak powiedział pan Adam, jak dodał radny Mirosław Świdorski. Przewodniczący Komisji uznał skargę za bezzasadną. Największym bólem jest to, że radny Kordowski siedział w sali w czapce pod godłem. Myśli, że każdy z radnym Kordowskim porozmawia i przekaże mu tą opinię i szkoda, że musiało się to zakończyć skargą. Ustawa wprost nie precyzuje, że w tej sali powinno wisieć godło narodowe.

Komisja uznała skargę za bezzasadną przy 5 głosach za i 1 wstrzymującym.

Ad.4 Rozpatrzenie wniosku mieszkańca Popowa Borowego na Burmistrza Nasielska w sprawie powieszenia w sali konferencyjnej urzędu Godła Narodowego zgodnego ze wzorem ustawy.

Przewodniczący Komisji zapoznał z treścią wniosku. Autor wnioskuje o umieszczenie w widocznych miejscach urzędu, godła narodowego.

Radny Mirosław Świdorski z ubolewaniem stwierdza, że tyle lat wizerunek orła był i jest traktowany jako godło, któremu oddajemy cześć i szacunek, natomiast jeśli pojawił się jeden radny, który trochę błądzi to niech się opamięta i stwierdzi, że jest to godło i zachowuje się tak ja przystoi Wiceprzewodniczącemu Rady i dobremu obywatelowi.

Autor wniosku pan Adam – jeśli radni są w stanie spowodować, że radny Dariusz Kordowski będzie symbol, który wisi od wielu lat w urzędzie traktował jak godło, jest w stanie wycofać wniosek i skargę. Nie chodzi mu o zmianę fizyczną symboli na te zapisane w ustawie tylko o szacunek do nich. Zwracał uwagę wiceprzewodniczącemu Rady wielokrotnie, który spowodował napisanie tych wniosków i skargi, to on z premedytacją i zawziętością robił to celowo i prowokował, prowokacyjnie siedział pod czymś co radni uznają za godło. On mówił, że to nie jest godło i nie będzie tego szanował. To jest jedyny powód napisania wniosku i skargi. Chciałby aby w odpowiedzi było ujęte, że radni Rady Miejskiej uznają symbol, który wisi w salach za godło narodowe i wtedy uzna temat za zamknięty i będzie usatysfakcjonowany.

Sekretarz Nasielska Marek Maluchnik przypomniał, że zgodnie z zapisami ustawy, godłem RP jest wizerunek orła białego ze złotą koroną na głowie zwróconej w prawo, z rozwiniętymi skrzydłami, z dziobem i szponami złotymi, umieszczony w czerwonym polu tarczy. W rozumieniu ustawy to co znajduje się w pomieszczeniu radnych w brzmieniu ustawowym nie spełnia wymogów godła i godłem nie jest. Jest odwzorowaniem orła z godła RP, to odwzorowanie nie narusza tradycyjnej istoty i wymogów godła. Nie zostało przekształcone ani zniekształcone, nie znieważa godła RP. Umieszcza się go w szczególności w pomieszczeniach urzędowych i salach posiedzeń, salach wykładowych i lekcyjnych. Minimalnym spełnieniem tego wymogu jest umieszczenie godła w dwóch miejscach w gabinecie Burmistrza i w sali obrad Rady, czyli nie w pokoju radnych. W tych dwóch pomieszczeniach dodatkowo poza odzwierciedleniem godła znajduje się właściwe godło.

Radny Mirosław Świdorski w odniesieniu do wypowiedzi Sekretarza uważa, że robi się niejasna sytuacja. Dla 14 radnych jest to godło a dla jednego może nie być i wszyscy mają rację.

Przewodniczący Rady odbył rozmowę z Wiceprzewodniczącym i myśli, że w dalszej działalności nie będzie takich sytuacji.

Mieszkaniec pan Adam podziękował Przewodniczącemu Rady i ma nadzieję, że po tej rozmowie wszystko wróci do normy.

Wycofał swój wniosek i skargę w tej kwestii. Prosi o potraktowanie go jako bezprzedmiotowy.

Ad.5 Rozpatrzenie skargi mieszkańca Popowa Borowego na Burmistrza Nasielska w związku z brakiem należytego wywiązywania się z obowiązku zaopatrzenia ludności w wodę.

Przewodniczący Komisji zapoznał z treścią skargi.

Kierownik Radosław Kasiak z informacji uzyskanych od dyrektora ZUW w Mławie, wie, że od 10 dni nie było żadnych zgłoszeń o jakichkolwiek brakach czy przerwach w dostawie wody. Dyrektor sprawdzał tą sytuację i rozmawiał z konserwatorem obiektu, który zdał mu relację odnośnie zużycia średniego dobowego wody. Na ten moment zbiornik nie został ani w ostatnich dniach kiedy nie mamy opadów, opróżniony do końca, żeby na ten czas kiedy będziemy mogli korzystać z drugiego ujęcia wody po pełnym uzbrojeniu stacji, była możliwość zwiększenia możliwości produkcyjnych i wydobywczych wody, została zamontowana dodatkowo jeszcze jedna pompa, która wspomaga ten system. Dzięki temu w ostatnich dniach wydobywanie było na poziomie ponad 500 metrów sześciennych na dobę i zbiorniki nie były do końca opróżnione. Z posiadanych informacji od dyrektora ZUW nie potwierdza, żeby były jakiegokolwiek braki, mało tego, nie mieli żadnych zgłoszeń w ostatnich dniach o braku wody albo, że jest problem z korzystaniem z niej.

Radny Tomasz Pietras pytał czy nowa pompa o której mówił kierownik jest podłączona pod nowy odwiert czy jest to dodatkowa pompa zamontowana na starym ujęciu.

Jak wyjaśnił kierownik Kasiak tj. dodatkowa pompa zamontowana na starym ujęciu w taki sposób, żeby praca mogła się odbywać w sposób ciągły natomiast na nowym ujęciu prowadzone są prace, żeby jak najszybciej można to było uruchomić. Z informacji z dnia dzisiejszego od dyrektora wszystko wskazuje na to, że jeżeli dotrą niezbędne materiały, która są dużo wcześniej zamówione, to te prace powinny zostać wykonane nie później niż do 10 lipca.

Radny Tomasz Pietras rozumie, że jest szansa, że w tym roku nowy odwiert zostanie podłączony do SUW Nuna.

Kierownik Kasiak potwierdził, z informacji które posiada do 10 lipca powinien być już uruchomiony drugi odwiert i ma nadzieję, że nie będziemy już mówić o jakichkolwiek problemach z korzystaniem z wody.

Czy może istnieć sytuacja że wodociąg może być gdzieś po drodze przypchany, pytał radny Marcin Szarszewski, że coś się np. stało i to ciśnienie na jakimś odcinku nie jest takie jak powinno być.

Według kierownika Radosława Kasiaka na tak szczegółowe techniczne pytania mógłby odpowiedzieć dyrektor ZUW w Mławie. Według jego oceny raczej nie ma takiej możliwości żeby na którymś odcinku ta sieć była przypchana, żeby to ciśnienie było mniejsze. Moglibyśmy mówić wtedy o awarii sieci wodociągowej, gdyby to ciśnienie było ciągle mniejsze, natomiast tutaj mówimy o spadkach ciśnienia, które pojawia się sezonowo, w momencie kiedy jest dość duża ilość dni bez opadów, kiedy mieszkańcy zaczynają dość intensywnie podlewać swoje ogródki. Wtedy mówimy o spadkach ciśnienia na ostatnich odcinkach wodociągowych. Nie ma w tej chwili żadnych problemów żeby gdzieś woda nie docierała do mieszkańców. Radny Marcin Szarszewski zapytał czy SUW, cały wodociąg pod zarządem i własnością ZUW w Mławie czy oni tylko dysponują SUWem a wodociąg jest gminny.

I SUW i wodociąg jest własnością gminy Nasielsk, jak wyjaśnił kierownik Radosław Kasiak. Eksploatatorem sieci, czyli zarządzającym jest ZUW w Mławie.

Autor skargi pan Adam dodał, że jego skarga nie dotyczy dnia dzisiejszego, tylko była składana miesiąc temu. Nie jest prawdą, że nikt nie zgłaszał bo osobiście zgłaszał jak i dwóch innych mieszkańców do dyrektora brak wody. Zgłaszał to również do pani Szymańskiej, po tym ukazał się monit, informacja na stronie facebookowej urzędu o nie podlewaniu ogródków więc problem jest występujący i znany a mówienie, że on nie występuje jest zakłamaniem. Kilka dni ciepłych i nie ma wody, ciśnienie spada do 02 bara. Pytał czy radny Tomasz Pietras ma problem z brakującą wodą.

Radny Tomasz Pietras uważa, że na pewno nie jest to wymysł, ponieważ wody brakuje. Takie sytuacje pojawiają się w godzinach wieczornych kiedy kilka dni są wysokie temperatury. W tamtym roku kilka dni z rzędu mieszkańcy potrafili nie mieć wody, udało się załatwić beczkowozy, które były tylko formą pokazania, że są. Problem polegał na tym, że one podjeżdżały pod gospodarstwo i odjeżdżały za 5 minut. A powinny stać na wsiach do momentu ich opróżnienia przez mieszkańców. Wyglądało to tak, że mieszkańcy nie byli w stanie tej wody pobrać, bo beczkówóz za chwilę odjeżdżał. Sytuacje się powtarzają co miało miejsce i w tym roku, nie było

ich aż tyle co w poprzednim ale tak naprawdę dopiero czekamy na upały i wtedy taka sytuacja będzie miała miejsce częściej.

Jak zauważył Przewodniczący Komisji Burmistrz i gmina podjęła pewne działania w tej sprawie, jak mówił kierownik Kasiak, do 10 lipca ma być oddane drugie ujęcie i dlatego uważa, że wszystko jest na dobrej drodze, żeby ta sprawa się nie powtarzała i jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem to wody nie zabraknie i wszystko wróci do normy.

Mieszkaniec pan Adam – Burmistrz zna sytuację od lat i mówi, że problem rozwiąże. Do radnego Pietrasa rok temu napisał, że problem zostanie natychmiast rozwiązany do końca roku, mamy już połowę nowego roku a problem znów występuje.

Wszystko jest na dobrej drodze jak to mówił kierownik Kasiak dodał Przewodniczący Komisji.

Odwiert został wykonany rok temu, jak zauważył radny Tomasz Pietras. Cieszy się, że zostało to wykonane jednak ma nadzieję że kierownik Kasiak dopilnuje tematu, ponieważ zbliża się dość gorący okres i na pewno wody będzie brakowało. Liczy, że w tym roku problem zostanie definitywnie zakończony.

Przewodniczący Komisji uważa, że na tą chwilę Burmistrz podjął te działania a z informacji od pana Kasiaka 10 lipca ma być oddane drugie ujęcie i powinno być wszystko już w porządku w związku z powyższym uznałby skargę za bezzasadną. W Nunie mają być już wtedy 2 ujęcia i wody ma nie brakować.

Komisja jednogłośnie uznała skargę za bezzasadną.

Mieszkaniec pan Adam pytał czy komisja może wstrzymać się z decyzją do 10 lipca tj. odroczyć jej rozpatrzenie. Jeśli 10 lipca problem będzie rozwiązany, woda będzie, to wycofa skargę a jak nie będzie wody to pochylicie się nad skargą.

Członkowie komisji jednogłośnie przesunęli termin rozpatrzenia skargi do 15 lipca.

Ad.6 Rozpatrzenie wniosku mieszkańca Popowa Borowego o zobligowanie Burmistrza do podjęcia działań, które spowodują wywiązywanie się gminy z zadania dostarczenia wody mieszkańcom oraz zorganizowanie dostaw wody beczkownikami.

Komisja jednogłośnie przesunęła termin rozpatrzenia wniosku do 15 lipca.

Mieszkaniec pan Adam składał wcześniej wniosek o powołanie Gminnego Rzecznika Praw Obywatelskich, komisja przesunęła to, że nie jest władna do Burmistrza. Burmistrz odpisał na to, jednak napisał bardzo niepokojącą rzecz, że to Przewodniczący Komisji Skarg, Wniosków i Petycji przekazał zg z decyzją członków komisji do rozpatrzenia Burmistrzowi ten wniosek. Zapytał na podstawie jakiego zapisu przepisów prawa Przewodniczący Komisji podjął taką decyzję. Przekazać sprawę innemu organowi może tylko organ, którym jest Rada Miejska, komisja organem nie jest. Wszystkie takie rzeczy powinny być głosowane na sesji, poprosił o konkretny zapis, który pozwolił Przewodniczącemu Komisji na coś takiego. Biuro prawne urzędu wypowiedziało się w tej kwestii kiedy Przewodniczący Rady chciał mieć możliwość jednoosobowo rozpatrywania skarg, wniosków i petycji, kiedy radni chcieli zmienić statut i wtedy biuro prawne napisało, że zgodnie z zapisami ustawy Rada Gminy rozpatruje skargi wnioski i petycje. Prosi o podanie przepisu prawa lub wycofanie się i zrobienie to porządnie czyli na sesji RM wtedy nie będzie pisał pism, jeśli nie, wtedy nie będzie musiał dochodzić swoich racji.

Jak wyjaśnił Przewodniczący Komisji przez lata było to w ten sposób praktykowane. Przesłał pismo wg właściwości, faktycznie może rzeczywiście tam powstała, musiała powstać skoro Burmistrz tak twierdzi jakaś pomyłka czy nieścisłość i stąd ten błąd.

Może warto go naprawić jak dodał mieszkaniec pan Adam. Należy przyjąć na następną sesję, przegłosować i wysłać do Burmistrza jako Rada Miejska. Przewodniczący Komisji uważa, że tak trzeba będzie zrobić i naprawić ten błąd przy następnym wniosku.

Radny Mirosław Świdorski dodał, że w Statucie jest wyraźnie zapisane, że to komisja rozpatrując skargę czy wniosek, ma dwie możliwości rozwiązania. Albo uznać ją za zasadną lub nie, albo skierować do odpowiedniej instytucji. Kiedy była mowa o stworzeniu stanowiska Rzecznika Prasowego, to mamy wszyscy świadomość, że jest to kolejne stanowisko w urzędzie. W strukturze organizacyjnej urzędu byłoby to stanowisko za którą odpowiada Burmistrz nie Rada.

Pan Adam zgadza się z tym tylko, że przekazać może Rada Miejska a nie komisja.

Przewodniczący Komisji być może źle zrozumiał pana Adama i musi to jeszcze raz przeanalizować i się pochylić nad tym. Od następnego pisma przyjmie taką praktykę i aby rozwiązać ten temat.

Pan Adam zapytał czy dobrze zrozumiał, że kompromis jest taki, że nie będzie składał kolejnego pisma a radni zamiast sami decydować będą

przesyłać to do RM . która zg z prawem powinna to przekazywać wg właściwością, co potwierdził Przewodniczący Komisji.

Ad.7 Rozpatrzenie pisma mieszkańca Nasielska w sprawie uchwalenia przez radnych słownika dozwolonych zwrotów.

Przewodniczący Komisji zapoznał z treścią pisma.

Mamy coś takiego jak słownik poprawnej polszczyzny, który reguluje te kwestie, jak dodał rady Mirosław Świdorski. Natomiast nie bardzo wie o co autorowi chodzi. Do czego on się odnosi, co ewentualnie, któryś z radnych powiedział. Nie wiadomo o co chodzi, natomiast w kwestii wypowiedzanych słów reguluje to słownik poprawnej polszczyzny .

Przewodniczący Komisji zaproponował potraktowanie tego jako zwykłego pisma i udzielenie odpowiedzi.

Mieszkaniec pan Adam wyjaśnił, że autorowi pisma chodziło o wypowiedź radnego Janusza Gersa, kiedy wcześniej złożył do komisji skargę, wniosek czy petycję, pan Janusz powiedział, że pan który złożył to pismo traktuje ludzi jak głupich. Dlatego pewnie stąd jest słownik dozwolonych pojęć, żeby na przyszłość uniknąć traktowania ludzi jak głupich.

Przewodniczący Komisji nie jest zainteresowany stworzeniem słownika zwrotów dozwolonych o który wnioskuje autor pisma, proponuje udzielenie odpowiedzi o takiej treści.

Komisja przy 5 głosach za i bez udziału jednej osoby przyjęła powyższą propozycję odpowiedzi.

Ad.8 Zamknięcie obrad.

Wobec wyczerpania się porządku posiedzenia komisji Przewodniczący Komisji Skarg, Wniosków i Petycji o godz. 11.35 zakończył posiedzenie Komisji.

Protokołowała
(Joanna Lachendrowicz)

Przewodniczący Komisji
Jan Lewandowski
(Jan Lewandowski)

